Dziennik Skorma Śnieżnego-Wędrowca

13 Zachodzącego Słońca 1E139

Na rozkaz lorda Haralda przesunęliśmy kompanię ku południowym kresom naszych ziem. Ma to na celu zepchnięcie śnieżnych elfów na północ, w kierunku głównych sił lorda. Przez kilka pierwszych dni napotykaliśmy zdecydowany opór wroga, jednak gdy zbliżyliśmy się do wschodniego brzegu jeziora Honnith, aktywność elfów znacznie zmalała.

21 Zachodzącego Słońca 1E139

Zaczęły do nas napływać meldunki o atakach po drugiej stronie jeziora. Od czoła naszych sił płyną informacje, że powinniśmy się wycofać, by nie pozostawić tyłów narażonych na atak. Jeśli gdzieś tu znajduje się elfia twierdza, to z pewnością ich wyprzemy.

27 Zachodzącego Słońca 1E139

Choć brzmi to nieprawdopodobnie, wygląda na to, że natknęliśmy się na potężne zgrupowanie smoczych kultystów. Powszechnie uważano, że zostali całkowicie rozbici podczas Smoczej Wojny. Elfy muszą poczekać, tego zagrożenia nie możemy zignorować. Jeśli się pospieszymy, być może uda nam się ich zaskoczyć i uniknąć długotrwałego oblężenia.

21 Gwiazdy Wieczornej 1E 139

To już trzeci tydzień oblężenia. Wielu coraz bardziej niepokoi się srogim mrozem, za rodzinami tęsknią wszyscy. Gdyby ta przeklęta burza nie zaskoczyła nas, opóźniając podejście, być może udałoby się nam zdobyć klasztor. Teraz czekają nas tygodnie walenia w bramę. Posłałem do Haralda gońca z prośbą o przysłanie jednego z mistrzów Głosu, by pomógł w obaleniu muru.

4 Gwiazdy Porannej 1E 140

Dzięki pomocy młodego mistrza Głosu udało nam się sforsować główną bramę. Niestety dzielny młodzian przypłacił to strzałą w szyi i zdaje się, że wkrótce dołączy do Ośmiu w Sovngardzie. Kultyści wycofali się do wnętrza klasztoru, lecz wkrótce pokonamy i tę przeszkodę. Im wcześniej to zrobimy, tym lepiej - na tej przeklętej górze jest stanowczo za zimno.

5 Gwiazdy Porannej 1E 140

Weszliśmy dziś do wnętrza klasztoru. Wszyscy w środku nie żyją. Zdaje się, że specjalnie zniszczyli schody prowadzące do refektarza, a następnie odebrali sobie życie. Niektórzy podcięli sobie żyły, innych znaleźliśmy z pustymi fiolkami w dłoniach. Większość zginęła od trucizny, choć, ku naszemu zdziwieniu, fiolek jest mniej

niż wynikałoby z liczby ciał. Noc spędzimy tutaj, chroniąc się przed mrozem. Rano zbadamy katakumby, może uda nam się znaleźć przejście do wyższych części kompleksu.

6 Gwiazdy Porannej 1E 140

Niechaj Osiem Bóstw strzeże nas od smoków i szaleńców. Straciliśmy dziś połowę spośród ludzi, którzy przeżyli atak. W katakumbach odkryliśmy studnię. Była zamknięta, lecz obok stało kilka pełnych wiader. Ludzie byli spragnieni, a wodą, którą pili ostatnio, można było sobie odmrozić język. Czterdziestu zdążyło się napić, zanim zdołaliśmy ich powstrzymać. Bogowie jedynie wiedzą, jak kultyści mogli użyć tak strasznej trucizny we własnej studni. Poległo przy niej więcej moich ludzi niż na dziedzińcu podczas ataku.

Studnię zablokowano od tej strony, klucz musi znajdować się gdzieś w katakumbach. Mimo to nie warto tracić czasu na poszukiwania przy tak niskim morale żołnierzy i gdy wokół krążą duchy zmarłych kultystów. Niech ci przeklęci szaleńcy trują się, ile chcą, oby skończyli w Otchłani. Na górne wrota na dziedzińcu położono jakąś zaporę - magowie twierdzą, że złożona w tym miejscu ofiara wystarczy, aby podtrzymać zaklęcie przynajmniej na kilka dziesięcioleci.

Jutro opuszczamy to przeklęte miejsce. Przegrupujemy się i ruszymy na północ, lecz zostawię tu ten dziennik, aby za sto, może więcej lat, kiedy trucizna całkiem zwietrzeje, ktoś mógł znaleźć wejście do kompleksu i upewnić się, czy wszystkich kultystów spotkał zasłużony los.

Dziennik Skorma Śnieżnego-Wędrowca

FormId	skyrim.esm:07E5B8
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	07E5B8
Editor ID	dunForelhostJournal
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyJournal02
Value (gold)	5
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	2
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.